



ROZWÓJ RYNKU INTROLIGATORSKIEGO! RISET POLSKA NA DRODZE DO SUKCESU

Rynek maszyn introligatorskich z roku na rok rozwija się coraz dynamiczniej. Coraz ważniejsza staje się automatyzacja i dopasowanie urządzenia do potrzeb konkretnej firmy. O podejściu do klienta, inwestycjach i zmianach na rynku mówi Justyna Szablowska z firmy Riset Polska.

Proszę w kilku słowach przybliżyć działalność Waszej firmy.

Justyna Szablowska: Riset to jeden z najbardziej znanych na polskim rynku dystrybutorów urządzeń do obróbki po druku, reprezentującym wiele znanych światowych marek i mogącym poszczycić się gronem zadowolonych klientów. Podstawowe marki i filary, na których bazujemy, to Uchida i Plockmatic group, właściciel marek Morgana i Watkiss, których jesteśmy przedstawicielem na terenie Polski. Riset posiada w ofercie całą gamę tzw. kombajnów wycinająco-bigująco-perforująco-falcujących; poza nimi w ofercie znajdziemy bigówko-falcerki, oklejarki, linie produkujące broszury i wiele innych. Ważnym partnerem stała się amerykańska firma Therm-o-Type, z którą zaczęliśmy ściśle współpracować od roku 2019. Zaowocowało to dużym zainteresowaniem i nowymi zamówieniami. NSF Ultra, bo o nim mowa, jest urządzeniem, które oprócz sztancowania może złocić bezmatrycowo i matrycowo, tłoczyć, wycinać, nacinać, bigować i perforować. Kolejnym dostawcą, we współpracy, z którym co roku zwiększamy obroty, jest firma Intec Printing Solutions. Seria ploterów tnących ColorCut cieszy się ogromną popularnością.

Każdy biznes znajdzie u Was odpowiednie rozwiązanie?

Tak, zarówno mniejsze drukarnie cyfrowe, jak i duże offsetowe. Wśród naszych klientów znajdziemy również jednostki korporacyjne, ministerialne i inne budżetowe jak np. ZUS, ale sprzedajemy też do mniejszych firm takich jak zakłady fotograficzne i punkty usługowe ksero. Jednym słowem, mamy ofertę dla wszystkich.

Co określicie jako Wasze zadanie?

Naszym zadaniem jest doradzić klientom, jak zaoszczędzić i zwiększyć profity. Na rynku jest coraz większy problem z pracownikami – po prostu coraz trudniej znaleźć chętnych do pracy. Dla drukarni oznacza to, że nawet jeśli są klienci, to trudno ich obsłużyć. Wyjściem z sytuacji może być automatyzacja procesów produkcji. Dlatego drukarnie proszą nas coraz częściej o pomoc w wyborze urządzeń, które realizują zlecenia bez udziału obsługi lub z jej niewielką pomocą. Przyjeżdżamy, obserwujemy wszystkie procesy produkcji w drukarni i szukamy jej słabych punktów, po czym doradzamy, która maszyna przyniesie drukarni największe korzyści. Przykładowo, to co trzech pra-

cowników robi w ciągu godziny, sam AeroCut firmy Uchida jest w stanie wykonać w 20 minut. Dlatego przekonujemy, że inwestycje w rozwiązania z udziałem maszyn niewymagających obsługi to najszybciej zwracający się pieniądź w obecnej dobie. Trzeba spojrzeć na to przez pryzmat, o ile więcej zleceń będzie można wykonać i ile dzięki temu możemy zarobić na kolejne inwestycje. Oczywiście istotny jest też fakt, że osiągamy wyższą jakość wykonywanych prac.

Jako firma ukierunkowana na innowacje staracie się często wprowadzać nowości do swojej oferty?

Tak, w naszym portfolio pojawiło się sporo nowości m.in. rewolucyjny system do bigowania i falcowania papieru marki Morgana - DigiFold Pro XL wyposażony w oszczędny podciśnieniowy podajnik górny, który eliminuje nieestetyczne pęknięcia na materiałach cyfrowych. Zbudowany w oparciu o unikalną, otwartą konstrukcję, podajnik podciśnieniowy obsługuje materiały o długości od 210 do 1300 mm. W jednym przebiegu możemy zrobić bigi na obu stronach użytku.

Kolejne urządzenie o nazwie ColorCut SC5000 firmy Intec, prawdziwie rewolucyjny typ automatycznego plotera tnącego - wypełniającego ogromną lukę na rynku wykańczania druku. Łącząc technologię płaskiego stołu z technologią podawania arkuszy, nowa maszyna ColorCut SC5000 jest idealna zarówno do sztancowania i bigowania lekkich opakowań, jak i projektów kart i papieru typu P.O.S., a także do produkcji etykiet na arkuszach typu kiss-cut. W ofercie znajdują się również perfekcyjne plotery stołowe włoskiego producenta Valiani. Posiadają one nieograniczone możliwości i zastosowania. Potrafią ciąć nie tylko papier, ale także materiały twarde, takie jak aluminium drewno i plexiglas.

Nowościami, którymi od niedawna możemy pochwalić się naszym klientom są dobrze znane urządzenia, cieszące się niesłabnącym zainteresowaniem, marki UCHIDA. W katalogu pojawiły się najnowsze japońskie kombajny wycinająco-bigująco-perforujące – AeroCut X, AeroCut X Pro oraz AeroDieCut. Sztanca płaska AeroDieCut wyposażony jest w ultradźwiękowy czujnik wykrywający podwójne podawanie papieru oraz czujnik znaczników cięcia, który kompensuje przesunięcie obrazu. Wykorzystuje tradycyjne matryce płytowe, ponieważ są one zaawansowane technologicznie, łatwe do uzyskania, efektywne kosztowo, a jakość wykończenia jest doskonała. AeroDieCut łączy w sobie tradycyjne i nowe technologie, aby zapewnić klientom nowe możliwości. Druga połowa roku będzie bardzo ważna dla wszystkich. Najważniejsze, by rynek nie cofał się, a szedł do przodu. Cała branża czeka, aby wrócić do formy sprzed pandemii. Wyraźnie też widać, że wszyscy jesteśmy mocno zmotywowani do działania i to jest optymistyczne. My jako firma nie tracimy czasu i zawsze będziemy wychodzić naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów.

www.riset.pl